

## ZBIGNIEW WALCZAK

(Uniwersytet Gdański)

### Lech Bądkowski (1920–1984) – pisarz i pierwszy rzecznik Solidarności. Życie „twarzą do przyszłości”<sup>1</sup>

*Kim był Lech Bądkowski?* Próbując odpowiedzieć na to pytanie, reżyserka Henryka Dobosz wspomina pewien nieprzyjemny incydent w trakcie bardzo burzliwego posiedzenia Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” w 1980 roku:

Tematu dyskusji niestety nie pamiętam. Bądkowski bronił, jak zazwyczaj, umiarkowanej linii Wałęsy. Młody działacz związkowy, dwudziestolatek, rzuca mu w twarz: „Pan jest tchórzem”. Reakcja Bądkowskiego jest nietypowa i zdumiewająca: wzrusza ramionami. Nie mówi, że w wieku tego chłopca, jako świeżo upieczony podchorąży dowodził plutonem w bitwie nad Bzurą, ma krzyż Virtuti Militari za Narwik, że był wyszkolonym do zadań specjalnych komandosem, „cichociemnym”. Nie powołuje się też na zadające kłam obraźliwemu pomówieniu fakty ze swojej powojennej biografii. Nigdy na forum „Solidarności” tego nie robił. Zastanawiałam się, dlaczego. Może uważał, że to jest w złym guście? Albo zastanawiał się jeszcze raz nad tym, czym jest odwaga? I czy jej dowodem jest brak wyobraźni?<sup>3</sup>

---

<sup>1</sup> *Twarzą do przyszłości* to tytuł książki Lecha Bądkowskiego, wydanej w drugim obiegu w 1980 roku przez Wydawnictwo Ruchu Młodej Polski.

<sup>2</sup> H. Dobosz, *Kim był Lech Bądkowski*, w: *Pro Memoria. Lech Bądkowski (1920–1984)*, zebrał i opracował J. Borzyszkowski, Gdańsk 2004, s. 543–553.

<sup>3</sup> Tamże, s. 546.

Kilka akapitów poniżej reżyserka próbuje sobie odpowiedzieć na te pytania: „Urodził się w 1920 roku. (...) Międzywojenna formacja, chora na Polskę. Ci, dla których odwaga i wierność «była to po prostu kwestia smaku». Po wojnie białe kruki”<sup>4</sup>.

Lech Bądkowski urodził się w Toruniu jako Leszek Mieczysław Zygmunt Buntkowski w rodzinie patriotów walczących o wolność Polski. W okresie międzywojennym jego ojciec pracował jako urzędnik miejski, ale też był przewodnikiem po mieście. Właśnie pod wpływem ojca młody Lech zainteresował się historią i geografiami Pomorza. Tradycje rodzinne i wychowanie ukształtowały go jako „pisarza, żołnierza, obywatela”<sup>5</sup>.

Przyszły pisarz ukończył w Toruniu szkołę powszechną i Gimnazjum Klasyczne im. Mikołaja Kopernika<sup>6</sup>, stąd jego dobra znajomość greki i łaciny. Znał też z domu język niemiecki, w czasie wojny nauczył się biegle mówić po angielsku i nieco po francusku. W 1938 roku zdał maturę i dostał się na Uniwersytet Warszawski. Urlopowany na czas czynnej służby wojskowej, odbył ją jako elew w Szkole Podchorążych w Brodnicy. Uczestniczył w kampanii wrześniowej w 1939 roku. Dowodził wówczas plutonem piechoty i walczył w bitwie nad Bzurą, którą potem opisał w książce *Żołnierze znad Bzury*<sup>7</sup>. Klęska wrześniowa wstrząsnęła nim – zburzyła dumę z wolnego i mocnego Państwa Polskiego, dostarczyła obrazów okrucieństwa Niemców, ale i Polaków wobec cywilnej ludności niemieckiej<sup>8</sup>. W 1940 roku Bądkowski przedostał się do Francji. Tam wstąpił do Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich. W jej szeregach walczył pod Narwikiem, gdzie wykazał się wybitnym męstwem, za które został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego *Virtuti Militari* z rąk

---

<sup>4</sup> Tamże, s. 547.

<sup>5</sup> Z napisu na nagrobku Lecha Bądkowskiego na cmentarzu Srebrzysko w Gdańsku.

<sup>6</sup> Dziś I Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika przy ul. Zaulek Prosoy 1 w Toruniu.

<sup>7</sup> L. Bądkowski, *Żołnierze znad Bzury*, Warszawa 1969.

<sup>8</sup> Zob. L. Bądkowski, *Dla bojaźliwych nie ma litości*, w: tenże, *Pisma Lecha Bądkowskiego*, t. 1: *Mysleć samemu (wybór publicystyki 1979–1982)*, wybór tekstów i redakcja W. Kiedrowski, Gdańsk 1990, s. 3–7.

samego generała Władysława Sikorskiego<sup>9</sup>. Jego dalsze wojenne losy były równie barwne. Służył w kompanii przeciwpancernej Pierwszej Polskiej Brygady Strzelców, później w Marynarce Wojennej i w jednostce spadochroniarzy, gdzie przeszedł szkolenie dla cichociemnych. Nie odbył misji w okupowanej Polsce, bo samolot, którym leciał do kraju, został ostrzelany i musiał zawrócić do bazy we Włoszech. W 1944 roku służył w wywiadzie Marynarki Wojennej w Londynie. W trakcie tej służby przygotowywany był do roli rezydenta-wywiadowcy w powojennej Polsce, co budziło w nim opór.

Żywiołem Lecha Bądkowskiego była polityka. Już w 1940 roku skupił wokół siebie Pomorzán, pragnąc powołać organizację pomorską. Napotykało to opór środowisk emigracyjnych, które ciągle obawiały się dążeń separatystycznych Pomorza. Bądkowski działał jednak konsekwentnie. Opublikował (pod pseudonimem) utwór *Polska lechicka*<sup>10</sup>, w którym przedstawił koncepcję Pomorza „od Strzałowa do Elbląga” i Polski ściśle współpracującej z całą Słowiańszczyzną<sup>11</sup>. Pod koniec roku 1941 powstał Ruch Pomorski, jednak dopiero w marcu następnego roku w Londynie udało się powołać Związek Pomorski. W związkowych „Komunikatach” Bądkowski publikował artykuły o Pomorzu. Pod jego wpływem Zarząd Związku przyjął 13 marca 1946 roku uchwałę, w której opowiedział się za programem Rządu Jedności Narodowej. Postanowiono w niej także kontynuować działalność Związku już w Polsce. Bądkowski propagował rozwój cywilizacyjny Wielkiego Pomorza, miał klarowny obraz jego roli w niepodległym Państwie Polskim. Swe poglądy i program zawarł w szkicu historyczno-ideologicznym *Pomorska myśl polityczna*<sup>12</sup>, który napisał jeszcze

---

<sup>9</sup> Zob. Lech Bądkowski – moje życie. Z Pomorza pod Narwik. Fragmenty wywiadu Reginy Witkowskiej (1975), s. 23–30, w: Lech Bądkowski w wywiadach radiowych, zebrał i opracował A. Busler, Gdynia 2009, s. 25–26.

<sup>10</sup> M. Gliszczyński [L. Bądkowski], *Polska lechicka. Szkice pewnej koncepcji przyszłego państwa polskiego*, St. Andrews, 1941.

<sup>11</sup> Zob. T. Bedyński, *Lech Bądkowski znany i nieznan. Monografia bibliograficzna za lata 1941–2009*, przy współpracy M. Smył, L. Rybickiego, A. Faca, Gdańsk 2010, s. 32–33.

<sup>12</sup> L. Buntkowski [L. Bądkowski], *Pomorska myśl polityczna*, Londyn [właściwie: Okehampton] 1945.

we Włoszech w 1944 roku, a wydał w 1945 na Wyspach Brytyjskich, już pod własnym nazwiskiem Lech Buntkowski.

Po przejściu do rezerwy podjął naukę i w 1946 roku ukończył Studium Języka i Kultury Angielskiej w Cambridge. Bądkowski został zdemobilizowany 20 maja 1946 roku, a już 1 czerwca przybył do Polski z pierwszym transportem marynarzy Polskiej Marynarki Wojennej, którzy zdecydowali się na powrót. W 1947 roku w Sądzie Grodzkim w Toruniu uzyskał sprostowanie metryki urodzenia, powołując się na brzmienie nazwiska dziadka, które zostało zmienione w czasach zaboru pruskiego. Od tej pory występował już jako Lech Bądkowski.

W latach 1946–1951 studiował prawo i ekonomię w Sopocie. W 1951 roku przeniósł się z Gdyni do Gdańska. Pod koniec tego roku ukończył zaocznie studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Łódzkiego, uzyskując magisterium w dziedzinie nauk politycznych. W warunkach powojennej Polski nie można było marzyć o wznowieniu działalności Związku Pomorskiego, dlatego Bądkowski poświęcił się pracy pisarskiej i publicystycznej. Związał się z wybrzeżową prasą, w latach 1946–1953 pracował w „Dzienniku Bałtyckim” jako publicysta i reportażysta, był nawet kierownikiem działu gospodarczo-morskiego. Pracę tę zawdzięczał wstawiennictwu Ksawerego Pruszyńskiego u Jerzego Borejszy. Spuścizna literacka Lecha Bądkowskiego to ponad 40 wydawnictw książkowych, 11 utworów o charakterze dramatu oraz ponad dwa tysiące artykułów w gazetach i czasopiśmie. Przewodnikiem po jego twórczości jest monografia Tomasza Bedyńskiego *Lech Bądkowski – znany i nieznan*<sup>13</sup>. Pozycja ta jest tym bardziej cenna, że autor razem ze wspomagającym go zespołem ustalił szereg pseudonimów, którymi podpisywał swe utwory Bądkowski, co pozwoliło na wskazanie wielu jego dodatkowych tekstów. Bedyński wzbogacił swą książkę o adnotacje, a także ustalił losy wielu utworów, ich przedruki, wydania w odcinkach czy też adaptacje radiowe. Wiemy dzięki temu, że artykuły Bądkowskiego opublikowano w minimum 110 czasopiśmie, rocznikach i kalendarzach – od „Acta Cassubiana” po „Życie Literackie” – w tym w 11 poza cenzurą<sup>14</sup>. W bibliografii znajdziemy też utwory i strony internetowe

<sup>13</sup> T. Bedyński, *Lech Bądkowski – znany i nieznan*.

<sup>14</sup> Tamże, s. 338–339.

poświęcone Bądkowskiemu oraz dorobek wydawniczy Roku Bądkowskiego (2009)<sup>15</sup>.

Na początku 1952 roku ukazała się jego pierwsza powieść *Kuter na strądzie*<sup>16</sup>. Bądkowski wspominał: „(...) to rzeczywiście bardzo marna literatura. Mogę tylko na swoje usprawiedliwienie powiedzieć, że to się mieściło w nurcie ówczesnego pisania. Ja się łamałem z takim pojmowaniem literatury”<sup>17</sup>.

Piotr Kuncewicz w swej pięciotomowej historii literatury polskiej po 1918 roku *Agonia i nadzieja*<sup>18</sup> nakreślił zwięźle sylwetkę pisarza. Widział w Lechu Bądkowskim przede wszystkim człowieka o wielkim temperamencie politycznym i zastanawiał się, dlaczego nie napisał on więcej powieści współczesno-politycznych, dlaczego tematy władzy wracały w kostiumie historycznym, w alegoriach i przypowieściach. Jednak Bądkowski taką powieść napisał. Po wydarzeniach 1956 roku powstała *Huśtawka*<sup>19</sup>, która ukazała się z 16 skreśleniami cenzury dopiero w roku 1984. Trudno się dziwić, że pisarz więcej podobnych prób nie czynił. Opowieść o życiu Lecha Bądkowskiego i krótką charakterystykę najważniejszych utworów Kuncewicz podsumował stwierdzeniem:

W jego twórczości przewijają się kilka wyraźnych wątków. A więc tematy: pomorski, morski, wojenny i romansowy. W każdym z nich powstały książki warte czytania, choć powiedzmy wyraźnie, iż nie był to pisarz miary największej, ale i nie żadna miernota przecież. Cenniejszy w perspektywach duchowych i intelektualnych niż w urokach pióra, pozostaje jednak w pamięci jako jedna z najczystszych, najładniejszych postaci naszej literatury.<sup>20</sup>

Ci, którzy znali Bądkowskiego, twierdzą w swoich wspomnieniach o nim, że ta czystość wzięła się nie tylko z poglądów, które

<sup>15</sup> Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie ogłosiło rok 2009 Rokiem Lecha Bądkowskiego na Pomorzu Gdańskim.

<sup>16</sup> Pierwotnie drukowany w 140 odcinkach jako *Walka o kuter* w „Dzienniku Bałtyckim” (w 1951 roku numery 258–335 i w 1952 roku numery 1–74). Zob. T. Bedyński, *Lech Bądkowski – znany i nieznan*, s. 35.

<sup>17</sup> *Wywiad Aliny Kietrys z Lechem Bądkowskim dla Muzeum Historii Literatury w Warszawie (1980)*, cz. I, w: *Lech Bądkowski w wywiadach radiowych*, s. 36.

<sup>18</sup> P. Kuncewicz, *Agonia i nadzieja. Literatura polska od 1918*, Warszawa 1994.

<sup>19</sup> L. Bądkowski, *Huśtawka*, Olsztyn–Białystok, 1984.

<sup>20</sup> P. Kuncewicz, *Agonia i nadzieja*, t. 4, s. 135.

wyrażał zarówno w rozmowach, jak i w swojej publicystyce. Wzięła się stąd, że poglądy te wcielał w życie i starał się je przekazywać następnym pokoleniom – w swoich utworach i swoim przykładem. Wiktor Woroszyński wspominał: „Otóż Lech Bądkowski był niezwykłym okazem człowieka, w którego egzystencji na nijakość prawie nie było miejsca. Zawsze chodziło o coś, nic nie było zdawkowe, prześlizgujące się, powierzchowne, pozorowane, we wszystkim tkwił problem, sprawa do załatwienia, powód do osobistego wkroczenia”<sup>21</sup>. Realna działalność polityczna była niemożliwa w powojennej Polsce, zwłaszcza w epoce stalinowskiej. Sam Bądkowski tak mówił o tym w wywiadzie dla Muzeum Historii Literatury: „(...) ja nie miałem ambicji pisarskich w sensie literatury pięknej. Ja miałem ambicje polityczne. Ja chciałem być działaczem politycznym. Ku literaturze zwróciłem się niejako z konieczności czy też zastępczo, nie mając warunków spełnienia ambicji politycznych”<sup>22</sup>. Te ambicje zaczął realizować po Październiku 1956 na dwóch polach. Po pierwsze starał się stworzyć program ruchu kaszubskiego i propagować regionalizm w jego współczesnej formie. Był współtwórcą Zrzeszenia Kaszubskiego i należał do władz jego Oddziału Gdańskiego.

W 1959 roku oddział wydał *Zarys historii literatury kaszubskiej* Bądkowskiego, który wzbudził ferment wśród ludzi władzy z PZPR, a pośrednio także z Zarządu Głównego ZK, co skończyło się rezygnacją Zarządu oddziału z dalszej pracy. Zapoczątkowało to dość głęboki kryzys w oddziale, który wkrótce wskutek dalszych brutalnych ingerencji władz objął na kilka lat niemal całe Zrzeszenie<sup>23</sup>.

Bądkowski jednak się nie poddawał, nadal pracował nad programem dla Pomorza. Był wśród tych, którzy w 1964 roku doprowadzili do odnowy Zrzeszenia (już pod nazwą Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie). Te gorączkowe wręcz lata działalności wspomina profesor Józef Borzyszkowski – historyk, w Wolnej Polsce wicewojewoda gdański i senator RP:

<sup>21</sup> W. Woroszyński, *Wspomnienie o Lechu*, „Pomerania” nr 6, 1984, s. 21.

<sup>22</sup> *Wywiad Aliny Kietrys z Lechem Bądkowskim dla Muzeum Historii Literatury w Warszawie (1980)*, cz. I, s. 37.

<sup>23</sup> J. Borzyszkowski, *Krąg współpracowników sprawy kaszubskiej Lecha Bądkowskiego*, w: *Lech Bądkowski. Literatura i wartości*, praca zbiorowa pod redakcją D. Kalinowskiego, Bytów–Słupsk–Gdańsk 2009, s. 22.

Po drodze do takiej sytuacji [przewodzenia oddziałem] były: Marzec 1968, Grudzień 1970, w których Lech Bądkowski wraz z innymi zdecydował o godnej postawie całego Zrzeszenia i jego odnowie, o ograniczeniu ingerencji w wewnętrzne sprawy Zrzeszenia władz partyjnych i administracyjnych województwa gdańskiego. Opłacił to niejednym dyskryminującym Go zarządzeniem władzy, inwigilacją, podsłuchami i kontrolą korespondencji, czasowymi zakazami publikacji itp. Podziwialiśmy Jego cywilną odwagę, Jego większą troskę o sprawy innych niż własne... i trwanie, niezłomność, dającą efekty – szukanie porozumienia ze strony przeciwnika, w czym uczestniczyli jego partyjni sympatycy i przyjaciele, jakich Mu obok wrogów nigdy i nigdzie nie brakowało.<sup>24</sup>

Wspomina o tym też córka Bądkowskiego, Sławina Kosmulska, w książce Aliny Kietrys *Niespokojni. Lech Bądkowski, Jan Karski, Stefan Kisielewski, Marian Kołodziej, Jacek Kuroń, Kazimierz Moczarski*<sup>25</sup>. Władze i Służba Bezpieczeństwa PRL widziały i właściwie oceniały działalność Bądkowskiego. W aktach Instytutu Pamięci Narodowej nie udało się odnaleźć jego teczek, za to dokumenty, które go dotyczą, można znaleźć w aktach dotyczących Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego i Oddziału Gdańskiego Związku Literatów Polskich oraz w teczkach z informacjami o wydarzeniach Marca 1968<sup>26</sup>. Rolę Bądkowskiego podsumowuje informacja:

Uchwalony przez IX zjazd Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego (grudzień 1983 roku) program jest – przy stosownej kosmetyce stylistycznej, w istocie realizacją testamentu Bądkowskiego. Dowodzi zaś tego jego praktyczne urzeczywistnienie, które ma aspekty dwuznaczne w sferze politycznej, narodowej i światopoglądowej. Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie jest jedyną na terenie woj. gdańskiego organizacją społeczną, która wystąpiła przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego; uchwała z dnia 18 grudnia 1981 roku (z inicjatywy L. Bądkowskiego) stanowi wezwanie o rokowania między rządem PRL Kościołem i Solidarnością celem doprowadzenia do porozumienia narodowego. Z uchwały tej ZG ZK-P nie wycofał się nigdy.<sup>27</sup>

---

<sup>24</sup> J. Borzyszkowski, *Lech Bądkowski wśród nas – dawniej i dziś*, w: *Pro Memoria*, s. 567.

<sup>25</sup> A. Kietrys, *Niespokojni. Lech Bądkowski, Jan Karski, Stefan Kisielewski, Marian Kołodziej, Jacek Kuroń, Kazimierz Moczarski*, Warszawa 2015.

<sup>26</sup> A. Kietrys, *Niespokojni*, s. 40.

<sup>27</sup> Akta IPN Gd, 0215/18, Informacja dyrektora Wydziału Społeczno-Administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku Mieczysława Gromadzkiego z 3.04.1985

Za długoletnią działalność na rzecz Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego Lech Bądkowski otrzymał Pieczęć Świętopelka Wielkiego Klasy Złotej (1982). Ten aspekt działalności Lecha Bądkowskiego oddaje najlepiej stwierdzenie ze *Słownika biograficznego Pomorza Nadwiślańskiego*: „Bądkowski był przede wszystkim działaczem kaszubsko-pomorskim i pisarzem, najwybitniejszym programatorem ruchu kaszubsko-pomorskiego. Wyzначzył mu kierunki organizacyjne i programowe w praktyce oraz w licznych publikacjach (...)”<sup>28</sup>.

Drugim polem działalności Lecha Bądkowskiego były związki pisarzy: Związek Literatów Polskich i polski PEN Club<sup>29</sup>. W ZLP Bądkowski działał bardzo aktywnie od roku 1953; był prezesem Oddziału Gdańskiego (1957–1966), został przewodniczącym Głównej Komisji Rewizyjnej Związku (1972), w kolejnych dwóch kadencjach był członkiem Zarządu Głównego aż do rozwiązania organizacji w stanie wojennym. Zaangażowanie Bądkowskiego w życie literackie zaowocowało przyjęciem do polskiego oddziału PEN Clubu (1979), w 1981 roku wszedł do jego Zarządu<sup>30</sup>.

W czterdzieści lat po wybuchu wojny na zebraniu PEN Clubu w Warszawie pisarz wygłosił przemówienie na temat konieczności pojednania z Niemcami. W tym samym wystąpieniu prawie proroczo wypowiedział się o znaczeniu wyboru Karola Wojtyły na papieża i o jego wpływie na dalszą historię nie tylko Polski, ale również Europy i świata<sup>31</sup>.

---

dot. stowarzyszeń – na temat działalności Zarządu Głównego Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Gdańsku, s. 3. Autor niniejszej pracy wyraża serdeczne podziękowania pani Sławinie Kosmulskiej za udostępnienie archiwaliów dotyczących Jej Ojca.

<sup>28</sup> T. Bolduan, *Bądkowski Lech*, w: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 1: A–F, red. S. Gierszewski, Gdańsk 1992, s. 78

<sup>29</sup> P.E.N. (angielski skrót słów „poets, essayists, novelists”, zarazem „pen” – „pióro”), opowiada się za swobodną wymianą twórczości, przeciw antagonizmom narodowym, klasowym, rasowym oraz dyktaturom i cenzurze. Od członków P.E.N. którymi mogą być godni tego pisarze, edytorzy i tłumacze, wymaga się przestrzegania zasad zawartych w deklaracji ideowej Międzynarodowego P.E.N., zwanej Kartą. P.E.N powstał w roku 1921 w Anglii. <http://www.penclub.com.pl/> (dostęp 12.06.2015).

<sup>30</sup> W stanie wojennym działalność oddziału polskiego „uśpiono”, a w momencie reaktywacji Bądkowski już nie żył.

<sup>31</sup> L. Bądkowski, *Dla bojaźliwych nie ma litości*, s. 6.



Trzeba pamiętać, że Bądkowski był patriotą i państwowcem. Po wojnie wrócił do kraju, by w warunkach pokoju budować Polskę i Wielkie Pomorze. Zarazem narastał w nim sprzeciw wobec systemu rządów w PRL. Rok 1956 rozbudził pewne nadzieje, wydarzenia Października pozwoliły przecież na założenie Zrzeszenia Kaszubskiego. Tym boleśniejsze były potem kolejne rozczarowania związane z zaostreniem kursu przez władze. Bądkowski starał się walczyć o poszerzenie sfery wolności słowa i swobody wypowiedzi. W 1964 roku wystosował pismo do władz partyjnych Gdańska, w którym solidaryzował się z sygnatariuszami słynnego posłania intelektualistów, znanego jako *List 34*<sup>32</sup>. Bądkowski w pełni popierał te postulaty, a także protestował przeciw represjonowaniu sygnatariuszy *Listu*. W marcu 1968 roku Bądkowski wraz z Różą Ostrowską i Franciszkiem Fenikowskim oficjalnie zaprotestował przeciwko poczynaniom władz wobec studentów. Efektem tego protestu i solidarności z rezolucją Oddziału Warszawskiego ZLP był zakaz cenzorski na publikacje Bądkowskiego. W wyniku tych działań, jak i wspomnianych wcześniej poglądów na rolę Kaszubów na Pomorzu, pisarz stał się obiektem wzmoczonego zainteresowania Służby Bezpieczeństwa. Gdy w maju 1968 roku odbywały się II Gdańskie Spotkania Literackie, poświęcone literaturze i kulturze Skandynawii, władze odpowiednio „przygotowały się” do tego wydarzenia:

W celu nadania prawidłowego politycznie charakteru spotkania nie otrzymali zaproszeń następujący gdąnscy literaci, znani z wrogiej postawy: lech bądkowski, roza ostrowska, zbigniew szymanski mieczysław czychowski. w godzinach od 16.00 do 19.00 przewidziana jest dyskusja. o jej przebiegu i ciekawych wystąpieniach poinformujemy w następnym meldunku. I-szy zast. kom.woj. plk. k. gorecki.<sup>33</sup>

<sup>32</sup> *List 34* z dnia 14 marca 1964 roku skierowany do premiera Józefa Cyrankiewicza, zawierał protest przeciw zaostreniu cenzury i polityce kulturalnej władz. Złożył go 14.06.1964 w Urzędzie Rady Ministrów Antoni Słonimski (zob. <http://list34.muzeumliteratury.pl>).

<sup>33</sup> Akta IPN Gd, 0046/41/3 Meldunek dzienny plk K. Góreckiego, Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej d/s Służby Bezpieczeństwa z dn. 15.05.1968 dla Dyrektora Gabinetu MSW oraz Dyrektora Departamentu III MSW, w: WUSW w Gdańsku, Teczka meldunków dot. Marca 68, s. 249 (pisownia oryginalna).

Lech Bądkowski działał jednak z właściwą sobie nieustępliwością i pułkownik Górecki następnego dnia musiał meldować:

Pomorscy literaci, znani z reakcyjnych poglądów, którzy nie otrzymali zaproszeń na zjazd, próbują docierać do uczestników spotkania, przejawiają zainteresowanie przebiegiem obrad. między innymi doszło do spotkania przywódcy opozycji gdańskich literatów – lecha bądkowskiego z pisarzem poznańskim – przemysławem bystrzyckim. [...] O postawie i zachowaniu się poszczególnych literatów poinformujemy w następnym meldunku.<sup>34</sup>

Trzeba tu dodać, że Przemysław Bystrzycki także był „cichociemnym” i wydał pierwszą w PRL książkę poświęconą tej formacji<sup>35</sup>.

W roku 1976 Bądkowski protestował przeciw planowanym zmianom w Konstytucji PRL (o przewodniej roli PZPR i wiecznej przyjaźni z ZSRR). Pod koniec lat 70. włączył się w działalność opozycyjną środowiska gdańskiego. Miał wówczas wielu znajomych i przyjaciół wśród młodych liberałów i konserwatystów związanych z Ruchem Młodej Polski. Zetknęli się z nim Donald Tusk, Aleksander Hall i Grzegorz Grzelak. W 1978 roku, po dziesięciu latach prób opublikowania w oficjalnym obiegu, wydał poza cenzurą szkic polityczny *Kaszubsko-pomorskie drogi*<sup>36</sup>, zawierający sumę jego doświadczeń i przemyśleń. W latach 1979–1980 publikował w pismach drugiego obiegu (m.in. „Bratniak” i „Zapis”). Opracował program działań na rzecz przyszłości regionu i kraju. Zawarł go w książce *Twarzą do przyszłości*. Tekst ten ukazał się najpierw we fragmentach w „Zapisie”, w całości wydrukowało go Wydawnictwo „Młoda Polska” (1980), odczytywany był też na antenie Radia Wolna Europa.

Apogeum działalności społecznej i politycznej Lecha Bądkowskiego to Sierpień 1980. Aktywnie włączył się on do akcji dopiero, gdy po pierwszych żądaniach strajkujących (przywrócenie do pracy Anny Walentynowicz i podwyżki pensji) doszły postulaty polityczne. W dniach 19–21 sierpnia z jego inicjatywy opracowano rezolucję Oddziału Gdańskiego ZLP i Koła Młodych przy Oddziale, w której poparto postulaty strajkujących. Jeden egzemplarz rezolucji dostarczono

<sup>34</sup> Tamże, Meldunek dzienny płk. K. Góreckiego [...] z dn. 16.05.1968, s. 254.

<sup>35</sup> P. Bystrzycki, *Znak cichociemnych*, Warszawa 1983.

<sup>36</sup> L. Bądkowski, *Kaszubsko-pomorskie drogi*, Gdańsk 1978.

do Komitetu Wojewódzkiego PZPR, drugi Wiktor Woroszyński zawiózł do Zarządu Głównego ZLP, a z trzecim Bądkowski udał się do strajkujących robotników.

Idąc do stoczni 21 sierpnia 1980 roku z oświadczeniem Związku Literatów Polskich popierającym strajkujących, nie wiedział, jak się rozwinie sytuacja. Szedł z obowiązku, nie mając żadnego scenariusza własnego udziału w strajku. Wiedział tylko jedno: trzeba przełamać społeczną bezsilność<sup>37</sup>.

Na wniosek Lecha Wałęsy, przewodniczącego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, Bądkowski został dokooptowany do MKS i został jego rzecznikiem prasowym<sup>38</sup>. Tu przydała się doskonała znajomość języka angielskiego, to dzięki niemu zagraniczni dziennikarze otrzymywali dokładny obraz wydarzeń w Stoczni. Był on także członkiem grupy negocjującej Porozumienia Gdańskie. Odpowiadał za punkt trzeci postulatów sierpniowych, który brzmiał następująco: „Przestrzegać zagwarantowaną w Konstytucji PRL wolność słowa, druku, publikacji, a tym samym nie represjonować niezależnych wydawnictw oraz udostępnić środki masowego przekazu dla przedstawicieli wszystkich wyznań”<sup>39</sup>. Pisarz był referentem tego punktu w negocjacjach z delegacją rządową. Zachowała się taśma filmowa z fragmentem jego wystąpienia, wykorzystanym w filmie „Kryptonim *Inspirator*”<sup>40</sup> i spisany<sup>41</sup>.

Warto pamiętać, że w tym czasie pisarz był już chory (nowotwór szpiku kostnego), ale nawet w ciężkich warunkach, spijając jedynie kilka godzin na dobę, zachował swoją zwykłą postawę – elegancję, szyk i pewien ironiczny dystans do siebie. Kazimierz Nowosielski wspominał spotkanie z nim w dniu 29 sierpnia 1980 roku:

W pewnym momencie w kolejce po kubek herbaty zauważyłem Lecha Bądkowskiego. Był zmęczony. Jego raczej wątła, już wówczas chorobą przychylona postać wydawała mi się jednocześnie pełna jakiejś niezwykłej odświeżoności.

<sup>37</sup> T. Bolduan, *Lech Bądkowski a „Solidarność” i „Samorządność”*, w: *Pro Memoria. Lech Bądkowski (1920–1984)*, s. 30.

<sup>38</sup> Zob. T. Knade, *Gdański Sierpień 80 – fragmenty diariusza*, w: *Pro Memoria. Lech Bądkowski (1920–1984)*, s. 542.

<sup>39</sup> J. Mykowski, *Postulaty (żądania) Solidarności* w: *Encyklopedia Gdańska*, [zespół red. B. Śliwiński i in.], Gdańsk 2012, s. 836.

<sup>40</sup> „Kryptonim *Inspirator*”, scen. i reż. H. Dobosz, „Promedia” i TVP SA, 2005.

<sup>41</sup> Zob. L. Bądkowski, *O cenzurze*, „Podpunkt” nr 2, jesień 1984, s. 76.

Oparty na lasce dziarsko wyprostowywał się, gdy ktoś podchodził, czy to po polsku, czy po angielsku pytając o najświeższe wiadomości. Odpowiadał nieśpiesznie, jakby samą intonacją dając do zrozumienia, że tu idzie nie o nerwy, ale o zasady. W chwilach niepewności poprawiał krawat z kaszubską wyszywanką, w którym starym zwyczajem połyskiwała srebrna spinka. [...] Kiedym podszedł do niego, gdy stał w kolejce na stoczniowej Sali, by zapytać, jak się czuje, odrzekł: „Jak widzisz – kwitnę”. W tej odpowiedzi, po trosze autoironicznej, jarzyło się zarazem jakieś poczucie sukcesu.<sup>42</sup>

Strajk skończył się podpisaniem 31 sierpnia 1980 roku Porozumień Gdańskich. Lech Bądkowski był jednym z siedemnastu sygnatariuszy ze strony MKS<sup>43</sup>. Rząd zobowiązał się między innymi w ciągu trzech miesięcy wnieść do Sejmu projekt nowej ustawy o cenzurze, który miał znacznie ograniczyć jej zakres oraz wprowadzić sądowy tryb odwoławczy od cenzorskich decyzji<sup>44</sup>. Faktycznie, została uchwalona *Ustawa z dnia 31 lipca 1981 roku o kontroli publikacji i widowisk*<sup>45</sup>.

<sup>42</sup> S. Notecki [K. Nowosielski], *Postać (o Lechu Bądkowskim): (Z historii pisarzy)*, „Podpunkt” nr 2, jesień 1984, s. 74.

<sup>43</sup> P. Brzeziński, *Porozumienia Gdańskie*, hasło w: *Encyklopedia Gdańska*, s. 822. O powstawaniu i ostatecznej redakcji postulatów sierpniowych zob. J. Fras, *Lista 21 postulatów – komunikat polityczny i gatunek wypowiedzi*, w: *Czas Przełomu. Solidarność 1980–1981*, red. W. Polak i. in., Gdańsk 2010.

<sup>44</sup> Pełny tekst punktu 3 porozumień brzmiał: „Rząd wnieśnie do Sejmu w terminie trzech miesięcy projekt ustawy o kontroli prasy, publikacji i widowisk, oparty na następujących zasadach: cenzura powinna chronić interesy państwa. Oznacza to ochronę tajemnicy państwowej oraz gospodarczej, której zakres określą bliżej przepisy prawa, spraw bezpieczeństwa państwa i jego ważnych interesów międzynarodowych, ochronę uczuć religijnych, a jednocześnie uczuć osób niewierzących, jak i uniemożliwienie rozpowszechniania treści szkodliwych obyczajowo. Projekt ustawy obejmowałby również prawo zaskarżania decyzji organów kontroli prasy, publikacji i widowisk do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Prawo to zostanie także wprowadzone w drodze nowelizacji Kodeksu Postępowania Administracyjnego. Korzystanie ze środków masowego przekazu przez związki wyznaniowe w zakresie ich działalności religijnej będzie realizowane w drodze uzgodnienia problemów natury merytorycznej i organizacyjnej między organami państwowymi a zainteresowanymi związkami wyznaniowymi. Rząd zapewnia transmisję radiową niedzielnej mszy w ramach szczegółowego uzgodnienia z Episkopatem”. *Gdańsk, Sierpień '80. Rozmowy*, [oprac.] A. Drzycimski, T. Skutnik, Gdańsk 1990, s. 414.

<sup>45</sup> Dz. U.1981 nr 20, poz. 99. Ustawa ta została uchylona przez sejm kontraktowy po wyborach 4 czerwca 1989 roku *Ustawą z dnia 11 kwietnia 1990 roku o uchy-*

W okresie posierpniowym Bądkowski działał niezwykle aktywnie. Publikował w prasie, również w tej poza cenzurą. Trzeba podkreślić, że już kilka tygodni po Sierpniu zrezygnował z rysujących się przed nim perspektyw udziału we władzach rodzącego się związku i ruchu spod znaku Solidarności. „Jako człowiek wyjątkowo uporządkowany nie mógł tolerować bałaganu i wręcz chaosu organizacyjnego oraz braku solidności i dyscypliny w pełnieniu swoich obowiązków przez kierownictwo związku”<sup>46</sup>. W wywiadzie przeprowadzonym przez Marzenę i Tadeusza Woźniaków w lipcu 1982 roku mówił, jak bardzo rozgoryczony był tym bałaganem, jak gniewała go postawa typu „wszystko albo nic” niektórych działaczy, nierozumiejących sytuacji, w której znajdowała się Polska<sup>47</sup>. W tekście *Człowiek z czego?* na początku 1981 roku wypowiadał się krytycznie także o samym Lechu Wałęsie, jego braku przygotowania do roli przywódcy, niesłuchaniu rozsądnych rad, a z drugiej strony – megalomanii<sup>48</sup>. Uważał jednak, że w rezultacie sprawdził się on jako trybun ludowy. Cenił go więc, szanował także jego pracę nad sobą. Dał temu wyraz w rozmowie z Marią Mrozińską w listopadzie 1983 roku<sup>49</sup>.

Mimo rozstania z MKS 17 sierpnia 1981 roku otrzymał pełnomocnictwo Lecha Wałęsy do utworzenia i redagowania tygodnika na bazie rubryki „Samorządność” gazety „Dziennik Bałtycki” (z zachowaniem tej nazwy). We wrześniu 1981 roku Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk wydał zgodę na tę inicjatywę. Pierwszy numer Tygodnika „Samorządność”, w nakładzie 250 000 egzemplarzy, ukazał się w końcu listopada 1981 roku. Do momentu wprowadzenia stanu wojennego wyszły trzy numery. Bądkowski zdążył też przygotować czwarty numer „Samorządności”, który już nie trafił do

---

*leniu ustawy o kontroli publikacji i widowisk, zniesieniu organów tej kontroli oraz o zmianie ustawy – Prawo prasowe* (Dz. U.1990 nr 29, poz. 173).

<sup>46</sup> T. Bolduan, *Lech Bądkowski a „Solidarność”*, s. 31.

<sup>47</sup> *I co dalej, panie Lechu...*, z Lechem Bądkowskim rozmawiają Marzena i Tadeusz Woźniakowie, w: *Obowiązek prawdy*, z Lechem Bądkowskim rozmawiają Stanisław Dziadoń i in., wybór i red. całości W. Kiedrowski, Gdańsk 2004, s. 41–53.

<sup>48</sup> L. Bądkowski, *Człowiek z czego?*, w: *Wałęsa*, aut. Edmund Szczesiak i in., Gdańsk 1981, s. 95–115.

<sup>49</sup> *Dwa zobowiązania dla Lecha Wałęsy*, z Lechem Bądkowskim rozmawia Maria Mrozińska, w: *Lech Wałęsa*, wstępem opatrzył B. Geremek, Gdańsk 1990, s. 345–349.

normalnej dystrybucji. Pismo zawieszono w stanie wojennym, choć oficjalnie Bądkowski był jego redaktorem naczelnym do końca 1982 roku. Po ogłoszeniu stanu wojennego pisarz nie został internowany. Zapytany dlaczego, odpowiedział:

Pytanie, w zasadzie, nie powinno być adresowane do mnie. Mogę tylko snuć przypuszczenia. Najpierw jednak chciałbym powtórzyć za Andrzejem Wielowiejskim, który – nie będąc internowanym, na takie pytanie odpowiadał znajomym, cieszącym się ze spotkania: „Nie wiem, gdzie mam schować twarz”. Przypuszczam, że tutejsze władze chciały zastosować jak najmniejszy krąg aresztowań. Poza tym, ponieważ wypowiadałem się na rzecz powściągliwości, może sądzono, że w pewnym momencie będę materiałem na kolaboranta...<sup>50</sup>

Stan wojenny, ogłoszony 13 grudnia 1981 roku i zniesiony 22 lipca 1983 roku – to jeden z najbardziej ponurych okresów najnowszej historii Polski. To załamanie gospodarki, brak perspektyw, gwałtowne pogorszenie nastrojów ludności. Poczucie beznadziei było tym większe w Gdańsku i na Pomorzu, w miejscu, gdzie rodziła się Solidarność<sup>51</sup>.

Lech Bądkowski zmarł 24 lutego 1984 roku w Gdańsku. Jak wspomina Józef Borzyszkowski: „Ci, którzy wytrwali w pracy i współpracy nad sprawą kaszubską, jak i ci, którzy jedynie podziwiali czy szanowali niezłomną postawę Lecha w okresie pierwszej Solidarności, spotkali się 28 lutego 1984 roku na gdańskim cmentarzu Srebrzysko, gdzie odbył się jego pogrzeb”<sup>52</sup>. Ceremonia stała się wielką manifestacją opozycji przeciw komunistycznej władzy. Wzięło w niej udział około pięciu tysięcy mieszkańców Gdańska i Pomorza. Honorową wartę przy trumnie pełnili m. in. Lech Wałęsa, Zbigniew Herbert, Bronisław Geremek, Tadeusz Mazowiecki, Donald Tusk. Duchowieństwo reprezentowali: ksiądz prałat Stanisław Bogdanowicz, proboszcz

---

<sup>50</sup> *I co dalej, panie Lechu*, s. 53.

<sup>51</sup> Zob. m.in. N. Jarska, J. Olszek, *Stan Wojenny. Represje, opór, życie codzienne*, Warszawa 2011 oraz *Stan wojenny. Ostatni atak systemu*, wybór i oprac. A. Dębska, współpr. M. Olendzka, K. Puchalska, M. Sidor, Warszawa 2006. Obraz życia codziennego na Pomorzu przedstawia: *Stan wojenny. Wspomnienia i oceny*, red. J. Kulas, Pelplin 1999.

<sup>52</sup> J. Borzyszkowski, *Krąg współpracowników sprawy kaszubskiej Lecha Bądkowskiego*, s. 16.

parafii Św. Brygidy Henryk Jankowski, który odprawiał msze święte w stoczni Gdańskiej w Sierpniu 1980, Wiesław Lauer – kanclerz Kurii Biskupiej z Gdańska oraz Andrzej Śliwiński – ówczesny kanclerz Kurii Biskupiej Diecezji Chełmińskiej z Pelplina. Temu ostatniemu towarzyszyli przedstawiciele Klubu Studentów Kaszubów „Jutrznio”<sup>53</sup> z Wyższego Seminarium Duchownego. Trumna Bądkowskiego okryta była kaszubską, żółtą flagą (stanicą) z Czarnym Gryfem. Była to ta sama flaga, która spowijała trumnę Aleksandra Majkowskiego<sup>54</sup> w 1938 roku<sup>55</sup>. Obok niej była druga – flaga NSZZ „Solidarność”. W relacjach prasowych można było pisać o tej pierwszej, a zamiast informacji o drugiej i Wałęsie pojawiało się: „[-----] [Ustawa z dn. 31 VII 81 roku O kontroli...]”<sup>56</sup>.

Słowo nad trumną wygłosili ksiądz Stanisław Bogdanowicz oraz Lech Wałęsa, w imieniu pisarzy ze Związku Literatów Polskich – Leszek Prorok, a przyjaciół zmarłego ze środowiska gdańskiego – pisarz Bolesław Fac. Przemawiali też: Andrzej Zbierski – sekretarz generalny Gdańskiego Towarzystwa Naukowego oraz prezes ZKP Szczepan Lewna. Wieniec od ZKP, razem z prezesem niesli wszyscy poprzedni prezesi Związku: Bernard Szczęsny, Jerzy Kiedrowski, Stanisław Pestka i Izabella Trojanowska.

Później na grobie pisarza stanął krzyż przypominający pomnik Poległych Stoczniowców. Umieszczono na nim kaszubskiego Gryfa i napis „Lech Bądkowski – Pisarz, Żołnierz, Obywatel”. Nagrobek projektował znany rzeźbiarz Wawrzyniec Samp<sup>57</sup>, a przy jego powstawaniu pomógł zaprzyjaźniony z pisarzem Maciej Słomczyński.

---

<sup>53</sup> Klub Studentów Kaszubów przy Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie założony został w 1908 roku. Zob. <http://www.seminarium.pelplin.diecezja.org/koa/12-klub-studentow-kaszubow-qjutrznioq>.

<sup>54</sup> Majkowski Aleksander (1876–1938), pisarz i działacz ludowy, lekarz; przywódca tzw. ruchu młodokaszubskiego. W 1908 założył pismo „Gryf”, w 1913 – Muzeum Kaszubsko-Pomorskie w Sopocie; w latach 1918–1920 występował za wcieleniem Kaszub do Polski; *Życie i przygody Remusa* (1938), *Historia Kaszubów* (1938) [wg: <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Majkowski-Aleksander;3936378.html> (dostęp 12.09.2015)].

<sup>55</sup> Zob. wspomnienia J. Borzyszkowskiego na temat pozyskania tej flagi w; *Lech Bądkowski wśród nas – dawniej a dziś*, s. 578.

<sup>56</sup> Zob. E.Sz. [Szczesiak E.], *Pożegnanie Lecha Bądkowskiego*, „Pomerania” 1984, nr 4, s. 1–4.

<sup>57</sup> Zob. *Encyklopedia Gdańska*, s. 901 [autor hasła: B. Śliwiński].

Trudno przywoływać wszystkie opublikowane przez lata wspomnienia o Lechu Bądkowskim i refleksje na temat jego życia i twórczości. Pierwsze ukazały się niedługo po śmierci pisarza. Poświęcono mu kwietniowy numer „Pomeranii” z 1984 roku. Ukazały się noty redakcyjne i nekrologi nie tylko w prasie wybrzeżowej, ale i m.in. w gazecie „New York Times”, czasopismach „Nowe Książki”, „Kierunki”, „Tygodnik Mazowsze Solidarność”, „Życie Literackie”. Artykuły w „Tygodniku Powszechnym” i podziemnym „Przeglądzie Politycznym” umieszczono na pierwszych stronach<sup>58</sup>.

Lata po śmierci Lecha Bądkowskiego aż do 1989 roku to czas szarej peerelowskiej rzeczywistości, wydawałoby się – beznadziejnej. Jednak i wówczas próbowano działać zgodnie ze wskazaniami Bądkowskiego. Od 1987 roku czyniono, najpierw bezowocne, próby rejestracji Gdańskiego Klubu Politycznego im. Lecha Bądkowskiego. Było to połączenie inicjatyw działaczy i twórców skupionych w środowiskach „Polityki Polskiej” i „Przeglądu Politycznego”. Ostatecznie Klub zarejestrowano w marcu 1989 roku. „Jego celem było skupienie środowisk gdańskiej prawicy popierających koncepcję budowania społeczeństwa obywatelskiego i załączków gospodarki rynkowej”<sup>59</sup>. Toczyły się już obrady Okrągłego Stołu, wkrótce nastąpiły wybory do Sejmu kontraktowego. To wtedy uaktywnili się i wreszcie mogli jawnie działać wychowankowie Bądkowskiego. Jego przemyślenia i wnioski widać było w działaniach podejmowanych przez władze pochodzące z demokratycznych wyborów. Oczywiście nie wszystkie postulaty dały się zrealizować w nowych warunkach. Bieg wydarzeń, zwłaszcza rozpad ZSRR oraz wstąpienie Polski do NATO i Unii Europejskiej, to fakty, których Bądkowski nie przewidział. Natomiast cała polityka regionalna, dążenie do przeniesienia procesu podejmowania decyzji o podstawowych sprawach wsi, miasta, regionu na ten właśnie szczebel – to działania zgodne z jego postulatami. W 1990 roku dokonano reformy administracji, tworząc gminy i przeprowadzając demokratyczne wybory do ich rad. Podobnie ożywianie wszelkimi metodami ludzkiej aktywności i wpajanie dumy z przynależności do własnej, lokalnej społeczności – to również działania zgodne z jego wizją.

<sup>58</sup> Zob. T. Bedyński, *Lech Bądkowski znany i nieznan*, s. 277 i nast.

<sup>59</sup> P. Adamowicz, *Opozycja w PRL*, Warszawa 2002, s. 28.



Dwudziestą rocznicę śmierci pisarza uczczono konferencją „Pro Memoria. Lech Bądkowski (1920–1984)”<sup>60</sup>. W posłaniu do jej uczestników Lech Wałęsa napisał:

W mojej pamięci Lech Bądkowski pozostał jako człowiek nieugięty, niezwykle inteligentny, zawsze gotów do współpracy i pomocy w najtrudniejszych i najbardziej niebezpiecznych w mojej działalności politycznej – momentach. Prawdziwy patriota, oddany walce o wolną Ojczyznę w czasach wojny, jak i naszej walce „Solidarności” o wolność. Z żalem stwierdzam, że coraz mniej tego formatu osobowości, które bezinteresownie oddają się pracy w imię nadrzędnych ideałów – jako celu życia.<sup>61</sup>

Efektom konferencji jest monografia pod takim samym tytułem. Liczący ponad pięćset osiemdziesiąt stron zbiór tekstów pisarza, analiz jego twórczości i wspomnień o nim, stanowi jednak zaledwie próbę pokazania całości dzieła i życia. Książkę zredagował Józef Borzyszkowski, który także wspomina w niej swojego Mistrza<sup>62</sup>.

Postawa życiowa pisarza doczekała się jeszcze jednego uhonorowania. Władze miasta Gdańska od 2003 roku przyznają Nagrodę im. Lecha Bądkowskiego dla wyróżniającej się organizacji pozarządowej działającej na terenie Gdańska. Przyznawanie tej prestiżowej nagrody upamiętnia zasługi pisarza i idei samorządności oraz wpływa na dalszy rozwój organizacji pozarządowych.

Za swe zasługi Lech Bądkowski został odznaczony pośmiertnie 3 maja 2006 roku przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Powstał też wspomniany film *Kryptonim „Inspirator”*, wielokrotnie pokazywany zarówno na spotkaniach mu poświęconych, jak i w telewizji. Postać Bądkowskiego nadal wiele znaczy dla Pomorzan, głównie tych zaangażowanych w życie społeczne i polityczne. Podejmowane są próby przypomnienia jego działań i roli w świadomości wszystkich Polaków. W 2009 roku zorganizowano w Sejmie RP pierwszą wystawę fotograficzną z cyklu „Autorytety”, której to on był bohaterem. Hasło

<sup>60</sup> Organizatorzy: Instytut Kaszubski, Pracownia Historii Pomorza i Krajów Nadbałtyckich UG oraz Centralne Muzeum Morskie.

<sup>61</sup> *Pro Memoria. Lech Bądkowski (1920–1984)*, s. 34.

<sup>62</sup> J. Borzyszkowski, *Wszystko się liczy*, w: *Pro Memoria. Lech Bądkowski (1920–1984)*, s. 470–473.

„Bądkowski Lech” znalazło się w *Słowniku dziennikarzy i publicystów Pomorza 1945–2005*<sup>63</sup>, wydanym przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich (Oddział Morski), a także w drugim, poszerzonym wydaniu<sup>64</sup>. Również w *Encyklopedii Gdańska* znalazł się biogram pisarza<sup>65</sup>. W 2015 roku Dom Wydawniczy PWN wydał wspomnianą wyżej książkę Aliny Kietrys *Niespokojni*.

Przed historykami i badaczami historii literatury stoi zadanie opracowania spuścizny po Lechu Bądkowskim, zarówno tej zebranej w „Archiwum Lecha Bądkowskiego” w Bibliotece Gdańskiej PAN, jak i rozproszonej w dziesiątkach archiwów różnych redakcji i komitetów. Podobnie konkretne cele – zadbanie o samorządność, kulturę i tradycję regionu, o jego dynamiczny rozwój – powinni widzieć przed sobą działacze społeczni i politycy. Wśród nich są uczniowie Lecha Bądkowskiego, jak i drugie, a nawet trzecie już pokolenie po nim. Również Pomorzanie, zwykli obywatele, mogą i powinni zadbać o kształt Pomorza i Polski. Nadal aktualne jest bowiem przesłanie autora *Pomorskiej myśli politycznej*, które sformułował w „Post scriptum” do niej, jeszcze w Wielkiej Brytanii:

Wieki są za nami, wieki są przed nami. Pokolenie jedno jest maleńkim ogniwem w tym olbrzymim łańcuchu, przekazującym nabyte wartości z własnym wkładem następcom. Nie ma też w nas pesymizmu co do przyszłości naszej i przyszłości słowiańskiej. Ogniwa będą po sobie następowały w koordynującym się szyku; nam należy baczyć, aby nasze – nie puściło.<sup>66</sup>

<sup>63</sup> *Słownik dziennikarzy i publicystów Pomorza 1945–2005*, [zespół red. G. Bral i in.], Gdańsk 2008, s. 15.

<sup>64</sup> *Słownik dziennikarzy i publicystów Pomorza 1945–2015*, [zespół red. G. Bral i in.], Gdańsk 2015, s. 17. Słownik wydały wspólnie Stowarzyszenie Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej, Oddział Morski w Gdańsku oraz Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, Oddział Gdański.

<sup>65</sup> E. Kotarski, *Bądkowski Lech*, w: *Encyklopedia Gdańska*, s. 72. Hasło dostępne też w Gedanopedii (wersja internetowa *Encyklopedii Gdańska*): [http://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=B%C4%84DKOWSKI\\_LECH](http://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=B%C4%84DKOWSKI_LECH).

<sup>66</sup> L. Buntkowski [L. Bądkowski], *Pomorska myśl polityczna*, s. 48.

## Summary

### **Lech Bądkowski – Writer and the First Spokesperson for Solidarity. Life with “the Face to the Future”**

The text *Lech Bądkowski – pisarz i pierwszy rzecznik Solidarności. Życie “twarzą do przyszłości”* (*Lech Bądkowski – Writer and the First Spokesperson for Solidarity. Life with “the Face to the Future”*) is about the life of Lech Bądkowski (1920–1984). He fought in the 1939 Defensive War in Poland and at Narvik in Norway. As early as at that time he predicted that Poland would return to the Baltic – having her shoreline between Szczecin and Elbląg. After the war, he returned to his home country. Unable to work in politics as Poland was under the totalitarian system, he became a journalist and writer. In 1956, he co-founded *Zrzeszenie Kaszubskie*, a great contributor to the region of Pomerania.

In 1964, Bądkowski sympathized with “the Letter of the 34”. In 1968, he supported students’ strikes – wrote an open letter in their defence, for which he was punished by censorship ban. In 1976, he protested against changes to the Constitution of the Polish People’s Republic, and later decided to publish his texts underground, avoiding censorship. In August 1980 he was the first spokesman for the Inter-factory Founding Committee (*Międzyzakładowy Komitet Strajkowy*) and it was him who added to the list of “21 demands” the third one – about freedom of speech. He was one of the signatories of “the August Agreements”. His funeral in 1984 turned out a great patriotic demonstration.

Bądkowski raised a number of local government activists, politicians and activists who strive to implement and pass on his ideas.